

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/41708,PRZEGLAD-MEDIOW-9-11-wrzesnia-2017.html>
2019-10-20, 10:34

PRZEGLĄD MEDIÓW - 9-11 września 2017

KRÓTKO

Prezes IPN: odznaczeni Krzyżami Wolności i Solidarności stanęli po stronie dobra – w piątek w Toruniu 37 opozycjonistom z okresu PRL wręczono Krzyże Wolności i Solidarności. – To odznaczenia dla osób, które w wyjątkowy sposób walczyły z systemem komunistycznym. Oni niejednokrotnie poświęcili bardzo wiele, żebyśmy żyli dziś w wolnym kraju. Nawiązujemy tym samym do Krzyży Niepodległości wręczanych w okresie II RP tym, którzy przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości – powiedział prezes IPN dr Szarek. – Odznaczone osoby stanęły po stronie dobra. To, co najcenniejsze, to fakt, że honorujemy osoby często szerzej nieznane, a nie tylko te z pierwszego szeregu i pierwszych stron gazet. Pamiętamy również o ludziach skromnych, dla których Krzyż Wolności i Solidarności jest jedyną nagrodą, jaką dała im wolna Polska – podkreślił Szarek. W Toruniu wyróżniono m.in. pośmiertnie gen. Elżbietę Zawacką, ps. Zo, drugą kobietę w historii Wojska Polskiego awansowaną do stopnia generała brygady i jedyną wśród legendarnych cichociemnych oraz Damę Orderu Orła Białego. Uroczystość odbyła się nieprzypadkowo 8 września, gdyż gen. Zawacka została z 9 na 10 września 1943 roku zrzucona ze spadochronem w ramach akcji „Neon 4” na placówkę „Solnica” koło Grodziska Mazowieckiego, powracając tym samym z Londynu, dokąd w lutym tego roku została wysłana przez Niemcy, Francję, Andorę, Hiszpanię i Gibraltarię do Sztabu Naczelnego Wodza jako emisariuszka Komendanta Głównego AK Stefana Roweckiego. Prezes IPN zaznaczył, że gen. Zawacka jest postacią legendarną, która całe życie służyła Polsce i płaciła za to bardzo wysoką cenę, a Krzyż Wolności i Solidarności jest kolejnym z wielu odznaczeń przyznanych jej w Polsce po roku 1989. – Była żołnierzem Armii Krajowej, jedyną kobietą w cichociemnych. W czasach komunistycznych była więziona. Ale nigdy o wielkiej przeszłości Armii Krajowej nie zapomniała. Całe swoje życie pracowała, aby wszyscy, którzy z nią walczyli, których spotykała, aby to pokolenie żołnierzy Armii Krajowej zostało upamiętnione – powiedział prezes IPN. *PAP, dzieje.pl, bydgoszcz.tvp.pl, telewizjarepublika.pl, bydgoszcz.naszemiasto.pl, radiopik.pl, 8 września 2017; „Gazeta Pomorska”, onet.pl, radiomaryja.pl, 9 września 2017; „Nowości”, 11 września 2017.*

Prezes IPN: dekomunizacja ulic konieczna; nie może być w historii schizofrenii – podczas piątkowej uroczystości wręczania Krzyży Wolności i Solidarności w Toruniu prezes IPN podkreślił, że dekomunizacja ulic jest konieczna, bo nie może być w historii schizofrenii. – Dobrze, że pytanie jest postawione dzisiaj, gdy honorujemy naszych bohaterów, którzy poświęcili się i walczyli, żeby

Polska była wolna. W historii nie może być schizofrenii, ona też opiera się o system wartości. Ktoś był po dobrej stronie, a ktoś po złej. Przestrzeń publiczna jest tym, co przekazujemy przyszłym pokoleniom, formą pamięci, uhonorowania. Nazwy ulic należą się osobom godnym. System komunistycznym dławił wszystko - wolną, niepodległą Polskę, był systemem niedemokratycznym, represji, systemem, który upadł - wyjaśnił Szarek. Wojewodowie od 2 września mają 3 miesiące na zmianę nazw ulic, jeżeli nie zrobiły tego wcześniej samodzielnie gminy. Szarek dodał w Toruniu, że oczywiście osoby tworzące system komunistyczny pozostaną w naszej pamięci, ale tej „złej”. Ci, którzy przyjdą po nas, jego zdaniem, nie mogą mieć takich wzorców do naśladowania. - Dlatego dekomunizacja ulic jest konieczna. Instytut Pamięci Narodowej wskazuje nazwy ulic do zmiany z pełnymi uzasadnieniami. Te samorządy, które dotychczas tego nie zrobiły będą to musiały zrobić na mocy ustawy - wyjaśnił jednoznacznie. Brak zmian jest zdaniem prezesa IPN także wynikiem pewnego przyzwyczajenia. - Mimo, że upłynęło już wiele lat od jego upadku, spuścizna nadal istnieje w umysłach i karierach ludzkich. Przecież wielu ludzi zawdzięcza temu systemowi kariery, których by nie zrobiły w demokratycznym ustroju. Zrobiły je w systemie niedemokratycznym, służąc obcemu mocarstwu. Ten system najtwardszy pozostał w umysłach ludzkich. Stąd ten problem - podsumował Szarek. *PAP, polskieradio.pl, gazetaprawna.pl, dziennik.pl, niezalezna.pl, wpolityce.pl, 8 września 2017; pch24.pl, polskieradio.pl, 9 września 2017*

Podlaskie: Obchody 70. rocznicy urodzin błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki - 9 i 10 września 2017 r. w Suchowoli i pobliskich Okopach odbyły się dwudniowe uroczystości związane z 70. rocznicą urodzin błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego przez SB. W obchodach zorganizowanych pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, które rozpoczęły się w sobotę 9 września uczestniczyli najbliżsi bł. ks. Jerzego, przyjaciele, działacze „Solidarności” z całego kraju. Nie zabrakło też oficjalnych gości z ministrami Mariuszem Błaszczakiem, Krzysztofem Jurgielem i dyrektorem generalną Kancelarii Prezydenta RP Grażyną Ignaczak-Bandydą. Instytut Pamięci Narodowej reprezentował Prezes dr Jarosław Szarek i pracownicy Oddziału w Białymstoku z dyrektorem dr. hab. Piotrem Kardelą na czele. Pierwsza część uroczystości odbyła się na rynku w Suchowoli, gdzie znajduje się pomnik bł. ks. Jerzego. Tam odczytano listy m.in. od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Premier Beaty Szydło i Marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Prezes IPN Jarosław Szarek stwierdził, że nie można dziś pisać historii „Solidarności” bez jej kapelana ks. Jerzego Popiełuszki, tak jak nie można pisać historii II wojny światowej bez św. Maksymiliana Marii Kolbego, a dzieła ks. Popiełuszki „muszą trwać dalej”. Poinformował też, że wystąpi do prezydenta RP o pośmiertne uhonorowanie ks. Popiełuszki Krzyżem Wolności i Solidarności. Zwrócił uwagę na to, że na początku drogi księdza był „dom, rodzina, ojciec i matka”. Zaznaczył, że ta „święta kobieta, wzór polskich kobiet” należy dziś do - jak to ujął - „panteonu

polskich kobiet” obok Danuty Siedzikówny „Inki”, Anny Walentynowicz, prof. Karoliny Lanckorońskiej, gen. Elżbiety Zawackiej. – Tam jest miejsce dla tej świętej kobiety. Ona wychowała nam tego świętego – dodał. Przed pomnikiem bł. ks. Jerzego złożono wieńce i kwiaty. Następnie goście udali się do miejscowej szkoły, do której uczęszczał także bł. ks. Jerzy. Tam mogli zobaczyć dwie wystawy przygotowane przez IPN: „Zdawałoby się im, że go unicestwili, a to on przeszedł do nieśmiertelności” oraz „Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko. Wystawa fotografii w 70. rocznicę urodzin” współrealizowana z Fundacją „Dobro”. Z kolei na głównym rynku eksponowana była wystawa białostockiego Oddziału IPN pt. „Nasz Duszpasterz i my”. Podczas niedzielnych uroczystości w Okopach mówiono m.in. o idei powstania w tym miejscu muzeum ks. Popiełuszki. W niedzielę w Okopach można było m.in. zobaczyć dom rodziny Popiełuszków, odprawiono też połowę mszę św. Burmistrz Suchowoli Michał Matyskiel podczas niedzielnych obchodów apelował m.in. o powstanie - właśnie w Okopach - muzeum upamiętniającego ks. Popiełuszkę. Wcześniej powiedział, że to pomysł nowopowstałej fundacji „Dobro”, którą utworzyła rodzina Popiełuszków. Fundacja wspólnie z gminą Suchowola i kilkoma innymi podmiotami, m.in. MSWIA, IPN oraz Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych zorganizowała rocznicowe uroczystości. *PAP, bialystok.tvp.pl, zachod.pl, naszdziennik.pl, tv-trwam.pl, radiomaryja.pl, popieluszko2017.pl, wiadomosci.com, bialystok.wyborcza.pl, radioem.pl, 9 września 2017; PAP, dzieje.pl, polskieradio.pl, radio.bialystok.pl, tysol.pl, niezalezna.pl, sokolka.tv, misericors.org, onet.pl, 10 września 2017; radiowarszawa.com.pl, solidarni2010.pl, „Gazeta Współczesna”, „Kurier Poranny”, „Nasz Dziennik”, 11 września 2017.*

Protest ambasady Rosji ws. wyburzenia mauzoleum żołnierzy Armii

Czerwonej w Trzciance – ambasada Rosji w Polsce wyraziła „stanowczy protest” ws. piątkowego wyburzenia mauzoleum na zbiorowym grobie żołnierzy Armii Czerwonej w Trzciance. „Pod mauzoleum nadal znajdują się groby żołnierzy” – podała. Według Polskiego Radia, podczas prac rozbiórkowych pod mauzoleum nie znaleziono szczątków ludzkich. W komunikacie podkreślono ponadto, że zdaniem strony rosyjskiej, Polska „nie przedstawiła poważnych argumentów na rzecz likwidacji lub przeniesienia tego memoriału. Według dokumentów posiadanych przez Ambasadę pod mauzoleum nadal znajdują się groby żołnierzy Armii Czerwonej, co nadaje jeszcze bardziej nieprawny i niemoralny charakter akcji jego zburzenia”. Jak powiedział PAP w piątek rzecznik wojewody wielkopolskiego Tomasz Stube, w marcu tego roku mauzoleum, jako obiekt, zostało wykreślone przez wojewodę z ewidencji grobów i cmentarzy wojennych. – Od tego momentu mauzoleum traktowane było jako obiekt pamięci, podlegający jurysdykcji władzy samorządowej – zaznaczył Stube. Według informacji Polskiego Radia Poznań, w czasie prac rozbiórkowych pod mauzoleum nie znaleziono szczątków ludzkich. „W mieście mówiło się, że w miejscu mauzoleum pochowano żołnierzy radzieckich, ale zostali przeniesieni na cmentarz w 1953 roku. Były też

pogłoski o tym, że przeniesiono wyłącznie oficerów, a zwykli żołnierze pozostali na placu” – podało Radio Poznań. Rozgłośnia dodaje jednak, że z dokumentów IPN wynika, że „mauzoleum Armii Radzieckiej w Trzciance nie było objęte ekshumacją w 1953 roku”. – Na terenie Trzcianki było pochowanych 18 znanych i 38 nieznanych żołnierzy radzieckich poległych i zmarłych w styczniu i lutym 1945 roku. Z dokumentów Czerwonego Krzyża, na które powołuje się IPN, nie wynika jasno, gdzie jest miejsce pochówku” – twierdzi cytowany w rozgłośni Adam Kaczmarek z oddziału IPN w Poznaniu. *PAP, dzieje.pl, gazetaprawna.pl, eciehocinek.pl, rmf24.pl, onet.pl, wp.pl, niezalezna.pl, 8 września 2017; tvn24.pl, radiopoznan.fm, gloswielkopolski.pl, 9 września 2017; pch24.pl, interia.pl, 11 września 2017.*

Apel IPN do wilniuków – Instytut Pamięci Narodowej prosi o kontakt krewnych osób, które zginęły podczas wojen lub w latach stalinizmu na Wileńszczyźnie, a miejsce ich spoczynku jest nieznane: poszukiwane są też osoby mające informacje o nieznanych miejscach pochówków ofiar faszyzmu i komunizmu tamże. – Zajmujemy się poszukiwaniem i identyfikacją polskich obywateli, którzy zginęli w latach 1917-1956, a ich miejsca spoczynku są nieznane. Świadkowie tragicznych wydarzeń II wojny światowej i terroru stalinowskiego odchodzą, lecz my wierzymy, iż możliwości, jakie daje dzisiejsza nauka pozwolą w przyszłości na odnalezienie, identyfikację i godny pochówek ofiar spoczywających w nieznanych mogiłach. Dlatego apelujemy i prosimy o kontakt – powiedzieli PAP doktor Dominika Siemińska i Michał Nowak z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, którym kieruje znany z prac na „Łączce” wiceprezes Instytutu profesor Krzysztof Szwagrzyk. Kontakt można nawiązać pisząc na ich adresy e-mailowe: dominika.sieminska@ipn.gov.pl i michal.nowak@ipn.gov.pl. Więcej informacji o poszukiwaniach IPN na terenach wschodnich województw II Rzeczypospolitej znajduje się na stronie: www.poszukiwania.ipn.gov.pl. Prof. Szwagrzyk wierzy, że powyższy apel spotka się z dobrą reakcją Polaków zamieszkujących obecnie lub dawniej na Wileńszczyźnie. *PAP, poland.us, 9 września 2017.*